

SŁOWO

Wilno, Sobota 29 października 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 302

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł. z przesyłką pocztową 4 zł.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa miesięczna zryczałtem. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Wiersz milimetryowy jednostronny na stronie 2-ej i 3-ej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłana 40 gr. W n-cie świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
OLEBOKIE — ul. Zamkowa 80
GRODNO — Plac Białego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
KIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRODEK — ul. Mickiewicza 20,
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Pożegnanie generała Żeligowskiego.

Jak już donosiliśmy, w czwartek odbyło się w kasynie garnizonowym śniadanie na cześć gen. Żeligowskiego, na którym Marszałek Piłsudski zebrał uczestników z armii generała, jednego ze swych najbliższych współpracowników.

W obszernej sali kasyna zebrał się wszyscy członkowie rządu z wicepremierem Barilem na czele, oraz szereg najwyższych oficerów, a więc wiceministrowie spraw wojskowych gen. Konarzewski i gen. Fabrycy, inspektorowie armii gen. Sosnowski, Rydz-Smigły, Norwid-Neugebauer, Romer, Skierski, Orlicz-Dreszer, szef sztabu gen. Piskor i jego zastępca gen. Kultręba, prezes najwyższego sądu wojskowego, gen. Krzemiński, dowódcy korpusów: Berbecki, Wróblewski, Małachowski oraz szef gabi-



netu generalnego inspektora, pułk. Gąsiorowski, oficer do specjalnych zleceń pułk. Prystor i wielu innych.

Po przybyciu do kasyna Marszałek Piłsudskiego rozpoczął się uroczystość.

W trakcie śniadania Marszałek Piłsudski wygłosił przemówienie, które w streszczeniu brzmi:

„Żegnaj Ci panie generale w imieniu rządu i armii. Życzę Ci byś na tej nowej dla siebie drodze życia znalazł spokój i ukojenia po wzruszeniach, jakie przeżywałeś razem z nami. Nie chcę tu podnosić Twej pracy i Twych zasług w poszczególnych wypadkach, bo wszystko to jest zapisane w historii. Podkreślam jednak, że zawsze zarówno na stanowisku Naczelnika Państwa jak i Naczelnego Wodza ceniłem wysoko Twoje zalety: szczerść i uczciwość żołnierską. Honor służby, który cechował Cię cennie wyżej po nad honor osobisty, bo ten honor jest tak niezwykle trudny do utrzymania, że wobec niego wszystkie prawdy błędne, błędnie wobec niego nawet honor osobisty.

We wspomnieniach moich zostałaś na zawsze, jako rycerska prawda człowieka, który włożył czysty mundur i takim go nosił. Zarówno w służbie państwowej jak i w wojsku umiałeś generale zyskać szacunek nie tylko dla siebie, ale i dla służby. Należysz do tych postaci, dla których w historii szacunek nie zaginie. Dziś żegnając Cię w imieniu rządu i wojska, chcę Ci powiedzieć, że jesteś i będziesz niezapomnianym wśród nas — swoich przyjaciół.

Następnie Marszałek Piłsudski wznosił zdrowie gen. Żeligowskiego. W odpowiedzi zabrał głos gen. Żeligowski i z ogromnym wzruszeniem podziękował Marszałkowi za jego słowa.

— Jeżeli istnieją w mej pracy żołnierskiej czyny, które Marszałek uważa za wartościowe — mówić generał — zawdzięczam je zaufaniu i wierze w Naczelnego Wodza, którego kierownictwu wierzę, z ufnością, po żołniersku podlegam.

Następnie gen. Żeligowski podkreślił, iż przechodząc do służby obywatelskiej nie zerwie nici, wiążących go z wojskiem. Będzie z nim nadal przeżywał jego radości i smutki.

Kończąc, generał wznosi toast na cześć armii polskiej w ręce jej Naczelnego Wodza.

Szwedzi wykupili litewskie fabryki zapalek.

RYGA, 28-X PAT. Nadeszły tu wiadomości z Kowna, że szwedzki koncern zapalczywy wykupił wszystkie fabryki zapalek na Litwie. Wszystkie fabryki zostaną zamknięte, uruchomiona zaś będzie jedyna fabryka, postawiona przez koncern szwedzki.

Napady dywersyjne odżyły.

LUCK, 28. X. PAT. Dnia 26 października r. b. w biały dzień we wsi Milatyn pod Zdobunowem sześciu nieznanych sprawców, uzbrojonych w karabiny napadło na dom mieszkańca tej wsi i zrabowało garderobę oraz 500 złotych gotówką. Po napadzie bandyci uciekli w kierunku granicy sowieckiej. Podczas napadu bandyci usiłovali zmusić mieszkańców do pomagania sobie, a wobec oporu z ich strony zabili jednego z mieszkańców a 12 poranili. Dochodzenie ustaliło, że bandyci posługiwali się amunicją sowiecką z roku 1927. Z pośród bandytów mieszkańcy wsi rozpoznali niejakiego Tretliaka, który w latach 1923—24 był jednym ze znanych dywersantów.

Gniazdo agitatorów bolszewickich na granicy.

Z Mińska donoszą: W rejonie Kojdanowa, na granicy polskiej, zorganizowana została szkoła, pod oficjalną nazwą: „Centralna szkoła Polskiej Młodzieży Włocławskiej”. Jak nas informują są to kursy dla komunistów polskich, przeznaczonych na agitację w granicach Polski. Do szkoły sprowadzana jest młodzież polska z całej Białorusi. W ciągu trzech lat szkoła ta zamierza wyćwiczyć 160 agitatorów. Kierownikiem tych kursów jest znany komunistą zbiegły z Polski, Górski.

Spotkanie min. Stresemanna z pos Olszowskim

Tematem rozmowy sprawa rokowań handlowych.

BERLIN, 28-X. PAT. Zapowiedziane przez prasę popołudniową na podstawie informacji półurzędowej spotkanie między ministrem spraw zagranicznych Rzeszy dr. Stresemannem, a posłem polskim w Berlinie min. Olszowskim im odbyło się dzisiaj w godzinach popołudniowych w urzędzie spraw zagranicznych. O przebiegu rozmowy donosi biuro Welfa na podstawie informacji z kół parlamentarnych, że była ona poświęcona przygotowaniu do rokowań o traktat polsko-niemiecki.

Natemniast „Berliner Tageblatt” stwierdza, że celem spotkania było osobiste poinformowanie posła Olszowskiego o stanowisku niemieckich kół rządu niemieckiego w sprawie traktatu handlowego z Polską, przyczem minister Stresemann wskazał między innymi na opór stawiany przez niemieckie kół agrarne z ministrem wyżywienia Schiellem na cele wwozu produktów rolniczych z Polski. W końcu dziennik wyraża przypuszczenie, że minister Stresemann w związku z półurzędowym komunikatem o posiedzeniu czwartkowym gabinetu Rzeszy, który wywołał wrażenie, jakoby rząd niemiecki miał zamiar odroczyć rozpoczęcie rokowań, podkreśla, iż strona niemiecka mimo trudności gotowa jest bezwarunkowo poprzeć rokowania traktatowe z Polską.

Nieskończona gra min. Schielego.

BERLIN 28 X. Pat. „Vorwärts” ogłasza dziś na naczelnym miejscu komunikat Bura Wolfa o odroczeniu wczorajszego nadania gabinetu w sprawie rokowań handlowych z Polską pod znamiennym tytułem: „Z Polską jeszcze nie ma porozumienia”. W dłuższym komentarzu od redakcji dziennik zaznacza, że rząd Rzeszy jeszcze przed pół rokiem, stwierdziwszy urzędowo, że rokowania dyplomatyczne z Polską zakończyły się zadawalającym uregulowaniem sprawy osiedleńczej, przyrzekł równocześnie, że Niemcy udzieli swej odpowiedzi w sprawach dotyczących podjęcia dalszych rokowań o traktat handlowy z Polską, najpóźniej we wrześniu r. b. Dotychczas to nie nastąpiło. Październik mija, a rząd tylko pod naciskiem prasy lewicowej zdecydował się wrzucić jedynie na to, iż pod koniec października sprawa rokowań traktatowych z Polską została postawiona na porządku dziennym obrad gabinetu.

Wczoraj więc, jak oświadcza dzień-

nik, ministrowie mieli powziąć uchwałę, na podstawie której poseł niemiecki w Warszawie otrzymałby upoważnienie do podjęcia rozmów w pewnych sprawach wstępnych, od których załatwienia zależałyby dalsze zarządzenia przygotowawcze w kierunku podjęcia właściwych rokowań o traktat handlowy. Zarządzenia te miały być omówione, a nawet uchwalone. Rozumie się o ileby agrariusze niemieccy oraz ich minister Schiele zezwolili rządowi wejść na drogę zgodą do porozumienia z Polską i o ile zgodziliby się na zawarcie traktatu, który ma Niemcom przysporzyć nowych tańszych artykułów żywnościowych i otworzyć im nowe rynki zbytu dla ich produktów przemysłowych. Już od trzech lat, stwierdza w końcu dziennik socjalistyczny, ciągnie się ta gra i ciągnąć się ona będzie w nieskończoność, jeżeli tylko uzależniona będzie od woli agrariuszy niemieckich, których życzenia są widocznie decydujące.

Wielki spisek w Hiszpanji.

PARYŻ 28 X. PAT. W związku z wykreśleniem spisku katalońskiego dziennik podaje, że 1500 spiskowców, przebywających we Francji, Belgii i Luksemburgu otrzymało polecenia udania się nad granicę hiszpańską po 2 lub 3 Spiskowcy mieli podobno dysponować kapitałami, wynoszącymi kilkanaście milionów. Urządzili oni składy broni nie we Francji, lecz w Andorze w Hiszpanji. Zamiar miał być dokonany wczoraj rano, Panująca mgła ogromnie utrudniała komunikację w okolicach gór.

Benez udowodnił b. gen. Gajdzie stosunki z rządem sowieckim.

PRAGA, 27 X. — Benez złożył w sejmowej komisji spraw zagranicznych sensacyjne oświadczenia w sprawie stosunku b. gen. Gajdy, z rządem sowieckim. W roku 1920, odsyłał korespondencje telegraficzne, która nadchodziła z Moskwy do przedstawiciela Sowietów w Pradze. Zawiadomiała ona szczegółowo wybiłnie kompromitujące Gajdę. W r. 1926 powtórnie odsyłał telegramy sowieckim i ponownie znaleziono dowody, wskazujące na łączność Gajdy z rządem sowieckim. Telegramy te wkrótce będą podane do wiadomości publicznej.

Wilsonowska polityka min. Strassburgera

GDANSK, 28—10. Pat. Organ nacjonalistów niemieckich w Gdańsku „Danziger Allgemeine Ztg” zaniesłokołojny następstwami polityki generalnego komisarza Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku min. Strassburgiera występuje dziś przeciwko jego działalności, porównując ją z działalnością Wilsona w okresie przed zawieszeniem broni. Jak Wilson — pisze „Danziger Allgemeine Ztg” — zabił Niemcy przed zawieszeniem broni swymi oświadczeniami 14 punktami, tak samo polski przedstawiciel dyplomatyczny min. Strassburger, bardzo zręczny dyplomata wabił dziś Gdańszczan na politykę porozumienia doprowadzając do upadku Rzeszy Niemiecką, tak samo dziś porozumienie propagowane przez stronnictwa lewicowe i liberalne będzie powodem zmiereźu niemieckiego, twórnego miasta Gdańska.

Okopy na granicy Bułgarji

SOFJA, 28 X. Dziennik bułgarski „Zora” donosi, że wzdłuż granicy Bułgarji zostały wzmocnione jugosłowiańskie strażnice, które kopią okopy i ustawiają artylerię. W pobliżu wioski Golak ustawiono dwie baterie. W ostatnim czasie oddział komunistycznych emigrantów usiłował wtargnąć na terytorjum Bułgarji. Między wojskami bułgarskimi, a bandami przyszło do krwawych starć pod wioskami Tretljens i Kuja.

Hacham Trocki i całej Rzeczypospolitej.

Wskrzeszenie stanowiska Hachama w Trokach i dokonany w dniu 23 b. m. wybór p. Seraja Bej Szap-szała na to stanowisko — oznacza proklamowanie w Rzeczypospolitej autokfalicznego kościoła karaimskiego.

Dokonany akt posiada historyczne znaczenie dla Karaimów polskich i otwiera przed nimi możliwość otrzymania praw polskich w odrodzeniu państwie, regulujących położenie Związku Wyznaniowego Karaimów w Polsce i określających stosunek państwa do tego związku.

Konieczność ustalenia położenia prawnego gmin wyznaniowych Karaimów w Polsce była odczuwana przez Karaimów od czasu dłuższego, zwłaszcza, że ośrodki ich życia wyznaniowego, położone przed wojną w dwóch państwach (Rosji i Austrii) znalazły się w Polsce pod oddziaływaniem ustawodawstwa, uniemożliwiając jednolite zorganizowanie Związku Wyznaniowego. Tymczasem pomysłny rozwój tego wyznania i racjonalny jego byt w charakterze samodzielnie urzędzonego i uorganizowanego wyznania domagał się jak najszybszego wytworzenia spójnej gminy, umożliwiającej konieczną nadbudowę w postaci wspólnej reprezentacji prawnej wyznania Karaimskiego w Rzeczypospolitej.

Dawny zabór rosyjski skupił wszystkie ogniska wyznaniowe Karaimów litewsko-polskich, z wyjątkiem gminy H.licz, należące do Austrii. Ustawodawstwo obu państw w wielu względach kładło tamę niekierowanemu życiu wyznaniowo-narodowemu Karaimów.

Rosyjskie — pomimo posiadania od roku 1863 klauzuli wstępnej, równającej Karaimów w korzystaniu z praw rosyjskich z obywatelami Rosji, posiadało zasadniczy przepis ograniczający samorząd wyznaniowy, a dotyczący zatwierdzenia Hachama przez gubernatora. Pożem ingerencja czynników administracyjnych przewidziana była w dwóch wypadkach: zażalenia hazzanów lub osób zainteresowanych na działalność Hachama i przekroczenia w orzeczeniach jego ogólnobowiązujących praw.

Ustawodawstwo austriackie nie uznawało jakiegokolwiek odrębności wyznania karaimskiego i gmina haliicka musiała się zastosować do ustawy, dotyczącej żydowskiej społeczności religijnej, z prawem posiadania własnego statutu i zorganizowania się jako osobna gmina.

W świetle tych przepisów prawnych zrozumiała jest tendencja ludności karaimskiej w państwie naszym, występująca od chwili ustalenia się władz polskich na terenie ziem Wileńskiej z coraz większą siłą, do uzyskania statutu gminy wyznaniowej i otrzymania ze strony Rządu przepisów, regulujących stosunek państwa do Związku religijnego Karaimów.

Uśłowiana te, ogniskujące się z natury rzeczy w Wilnie, napotykały na stałą przeszkodę w postaci pewnych odrębności w życiu i organizacji wyznaniowej gmin dawniej-rosyjskich a gminy dawniej austriackiej. Należało uzgodnić wspólny statut i w ten sposób usunąć ową przeszkodę i owe rozbieżności, gdyż niepodobniestem było myśleć o stwarzaniu oddzielnych statutów dla każdej z czterech gmin.

Ta dątność dośrodkowa, usiłująca wytworzyć jednolitą organizację wyznaniową gminną, szła całkowicie po linii interesów nielicznej społeczności karaimskiej, skazanej na coraz szybszą zagładę w osobnośnionem życiu poszczególnych, nie posiadających wspólnej organizacji, gmin wyznaniowych.

Zrealizowanie tej dątności, bardzo rozumnej, skupiającej aili Karaimów polskich, stało się możliwe z chwilą, kiedy Haliicka gmina wyznaniowa, w

maju roku bieżącego, uchwaliła przystąpić do religijnego związku Karaimów b. zaboru rosyjskiego, to znaczy do wileńsko-trocko-luckiego związku, po dziś dzień istniejącego na podstawie t. XI rosyjskiego zbioru praw.

Nieako w wyniku tej doniesłej uchwały, odbyła się w czerwcu tegoż 1927 roku, ogólnopolska konferencja delegatów gmin karaimskich w Hali-czu, na której powzięto szereg uchwał organizacyjnych, przygotowujących zjazd trocki, odbyty przed tygodniem, a między innymi uchwalono regulamin wyboru Hachama, przyjęty do wiadomości przez Ministerstwo Wyznań Rel. i O. P.

Na podstawie tego to regulaminu został powołany przez współwyznawców na stanowisko Hachama Trockiego i całej Rzeczypospolitej p. Szap-szał. O ile rząd w ciągu przewidzianych w regulaminie czterech tygodni nie podnieśli sprzeciwu co do osoby wybranego Hachama, wybór jego stanie się prawnym.

Tenże regulamin ustalił, iż «do czasu wprowadzenia przepisów prawnych, regulujących organizację gmin karaimskich w Polsce będzie działalność Hachama regulowana normami ustalonymi w ks. 4 ej t. XI cz. I. Zb. pr. ros. wraz ze zmianami, wprowadzonymi» przez omawiany regulamin.

Karaimi uczynili wszystko, co do nich należało aby umożliwić — sobie ułożenie statutu wewnętrznego swego związku religijnego, — rządowi uregulowanie w drodze ustawowej stosunku państwa do wyznania karaimskiego.

Wybór Hachama — to powołanie reprezentacji prawnej wyznania. Hacham ze swoimi współwyznawcami ustali wewnętrzne prawa związku religijnego Karaimów, rząd zaś będzie z nim układał swój stosunek do tego wyznania na podstawie uznanego przez siebie statutu.

Takie jest znaczenie polityczne wyboru Hachama dla Karaimów i polityki wyznaniowej rządu.

A znaczenie polityczne ogólniejsze?

Autokfaliczny Kościół Karaimski w Polsce może stać się ośrodkiem, łączącym Karaimów, rozrzuconych po Rosji, Litwie, Persji, Turcji i t. d. zwłaszcza, że jest dziś jedynym zorganizowanym, czy organizującym się niezależnym związkiem religijnym Karaimów w ogóle, posiadającym możliwości ograniczenia znacznej roli — centrum, skupiającego Karaimów wszystkich państw pod opieką praw polskich, gwarantujących mu całkowitą możliwość pielęgnowania religii i oblicza narodowego.

Pociągnięcie do odpowiedzialności.

WARSAWA, 28—X. PAT. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych poleciło władzom administracyjnym w Poznaniu wystąpić z wnioskiem o pociągnięcie do odpowiedzialności sądownej redaktora „Posener Tageblatt” za artykuł p. t. „Eingebuet”, zamieszczony w Nr. 217 tego pisma z dnia 23 b. m. a przedstawiający fałszywą intencję broszurki ks. Mieszkisa-Czerskiego p. t.: „Wojna”.

Wybory w N. Sączu.

NOWY SĄCZ, 28—10. Pat. Dziś odbyły się wybory do rady miejskiej z koła drugiego. Zgłoszono dwie listy kandydatów na radnych: jedną wystawioną przez komitet zjednoczonego bloku wyborczego z dr. Siehrwą na czele, oraz drugą listę Żydów ortodokso. Ogółem głosowało 324 wyborców, z czego na listę magistracką padło 251 głosów, na opozycję Żydów ortodokso 73 głosy. P. P. S. wstrzymało się od udziału w wyborach.

Pos. Stetson w Katowicach.

KATOWICE, 28—X. Pat. Minister pełnomocny Stanów Zjedn. Am. Półn. w Polsce p. Stetson przybył tu dziś o godz. 8-ej rano wraz z małżonką. P. Stetson zabawi na Śląsku dni kilka.

Za i przeciw.

Konferencja Marszałka Piłsudskiego z wicepremierem Bartlem.

WARSAWA, 28 X. (tel. wł. Słowa) Dziś o godzinie 6 tej do Prezydium Rady przybył Marszałek Piłsudski i odbył dłuższą naradę z wicepremierem Bartlem.

Posiedzenie komisji parlamentarnej P.P.S.

WARSAWA, 28 X. (tel. wł. Słowa) Dziś odbyło się posiedzenie Komisji parlamentarnej P.P.S. Na posiedzeniu przeprowadzono dyskusję w związku z zbliżającą się sesją zwyczajną Sejmu. Plenarne posiedzenie klubu wyznaczone zostało na przyszły czwartek.

Postulaty pracowników państwowych w sprawie poprawy bytu.

WARSAWA, 28—X. Pat. P. Minister skarbu Czchowicz wraz z p. wiceministrem dr. Grodyńskim przyjął 28 b. m. komitet organizacyjny kongresu pracowników państwowych. Przedmiotem konferencji była sprawa poprawy bytu pracowników państwowych od 1-go stycznia 1928 roku oraz sprawa jednorazowego zasiłku dla emerytów. P. Minister odniósł się z całą życzliwością do przedstawionych postulatów i oznajmił, że poprawa losu pracowników nastąpi oczywiście w ramach możliwości budżetowych, gdyż równowaga budżetowa musi być bezwarunkowo utrzymana.

W toku dyskusji wyłoniła się kwestja, czy ta definitywna poprawa ma nastąpić od pierwszego stycznia, czy też 1-go kwietnia 1928 roku. W interesie zarówno państwa, jako też pracowników byłoby właściwem uregulowanie sprawy od 1-go kwietnia 1928 roku. Ten okres dałby rządowi możność przeprowadzenia reform podatkowych w kierunku zwiększenia dochodów niezbędnych na podwyżkę uposażeń, bowiem rząd nie ma pełnomocnictw do podwyższania pensji.

Poprawa zaś w pierwszym kwartale 1928 roku nastąpiaby drogą wypłacenia dodatków, w myśl dawnych oświadczeń.

Sprawa jednorazowego zasiłku dla emerytów będzie w najbliższym czasie przez radę ministrów rozpatrywana w kierunku dodatnim. Co do stałej poprawy bytu emerytów, wdów, sierot i rentierów p. minister przyznał konieczność uregulowania tej sprawy.

Nowe przepisy o systemie pieniężnym.

W trakcie ostatniego posiedzenia rady ministrów uchwalono m. in. projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie zmiany przepisów o systemie pieniężnym. Wydatki tego rozporządzenia pozostają w ścisłym związku z ogłoszonym niedawno planem stabilizacyjnym.

Art. 1 tego rozporządzenia postanawia, że wybijanie monet należy do praw zwierzchnich państwa i jest wyłączną jego prerogatywą.

Art. 2 wymienia rodzaje monet, które będą przez państwo wybijane, a mianowicie: monety złote w szlakach po 100 zł, 50 zł, 25 zł. Srebrne: 5 zł, 2 zł, niklowe: 1 zł, 50 gr., 20 gr., 10 gr. Bronzowe: 5 gr., 2 gr., 1 gr.

Monety złote po 25 zł. otrzymują nazwę dukata. Złote monety będą wybijane ze stopu, zawierającego na tysiąc części ogólnej wagi 900 części złota i 100 miedzi. Z 1 kilograma tego stopu wybijane będą 5332 złote.

Dalej projekt rozporządzenia Prezydenta Rapiet przewiduje, iż nikt nie będzie obowiązany do przyjmowania jako środka płatniczego, tych monet, których wizerunek został zarty, względnie uszkodzony, jak również nie będzie obowiązany do przyjmowania monet złotych, których waga odpowiednio się zmniejszyła wskutek zużycia. Monety złote, które straciły przepisaną wagę, zostaną przez skarbn państwa wycelane z obiegu.

Podróż inspecyjna Dyr. Switalskiego.

WARSAWA, 28 X. (tel. wł. Słowa). Dyrektor Departamentu Politycznego p. Switalski w dniach 26-go i 27-go b. m. odbył podróż inspecyjną po powiatach Schachczewskim, Łowickim, Lipnowskim i Płońskim. W dniu dzisiejszym dyrektor Switalski powrócił i objął urządowanie.

MIASTA I ICH „FACH“.

Zagadnienie fachowości i podziału pracy, jakie dominuje we współczesnym życiu społecznym kulturalnym, rozciąga się na miasta. Zarówno Detroit, Chicago, Manchester, jak Wenecja, Paryż czy Nicea posiadają swoją własną indywidualność przemysłową, eksploatającą nie tylko rzeczy brzydkie, ale i piękne.

Z miast polskich również bardzo wiele posiada już swoje oblicze przemysłowe. Wymawiając słowa Łódź, Sosnowiec, czy Kraków wiemy, co to znaczy. Lwów będący niegdyś centrum administracyjnym, pracuje nad swoją fizjonomią Miasta — ogniska handlu ze wschodem. Takie same ambicje posiada Poznań. Wiemy, że Bydgoszcz jest stolicą tartaków, Gdynia — okrętów, a Zakopane turystów. Zapytać więc też pora, a jakie ambicje posiada nasze Wilno?

Niestety, zdaje się żadne. Posiadając wszelkie dane aby stać się miastem przemysłowym, turystycznym, Wilno nie zrobiło nic, aby skierować do siebie najmniejszą bodaj strugę zła z tego Gólsztromu dolarów, jaki opływa corocznie południowe i zachodnie wybrzeża Europy.

Jakto? Rozumujemy w tej chwili mój czytelniku. Nie posiadamy przecież ani jasnego Brzegu, ani słońca i ruin Włoch. Któż do nas pojedzie?

Ten przestarzały pogląd na turystykę współczesny każdemu widzieć tylko t. zw. „wielki turysta“ zwiędziały głównie Paryż, Szwajcarię i kraje śródziemnomorskie. Istnieją jednak kraje nie posiadające więcej szansa, niż my, a jednak nawiedzane przez liczne rzesze turystów. Obserwując w ciągu kilku lat Nadreńskie prowincje Francji, widziałem dziesiątki tysięcy turystów i letników cudzoziemskich, jakkolwiek warunki naturalne tego terenu nie przewyższają naszego Podkarpacia.

Można tu replikować, że kraje te leżą na drodze do Szwajcarii. Pamiętać jednak należy, że dwa olbrzymie doniosłości wynalazki komunikacyjne t. j. auto i aeroplan znosząc odległości usuwają to „po drodze“ i „nie po drodze“. Zresztą Polska jest również krajem turystycznym — tranzytowym w stosunku do Rosji.

W szczególności Wilno leżące na drodze do Petersburga, oraz odwrotnie na szlaku prowadzącym z krajów Skandynawskich i Nadbałtyckich do Polski Zachodniej i Europy Środkowej bardzo łatwo może się stać obiektem masowego ruchu turystycznego.

Wobec tego, że o ile wiem istniejące zainteresowanie w tej materii zarówno wśród naszych sfer magistrackich, jak i wojewódzkich, nie apeluje do twórczości komisji. Przypuszczalnie bowiem takowa już istnieje. Chodzi mi tylko o kilka zrywnych pod adresem komisji ter: życzę jej lub przysięgi.

O ile mogłem się zorientować co do t. zw. „małego turysty“, nawiedzającego i kraje nie-egzotyczne, warunki jego rozwoju są następujące: 1) oryginalność zwiędzianego środowiska, 2) łatwość zorientowania się, 3) sezon, 4) reklama, 5) komunikacja, 6) rozrywki.

W Wilno jest miastem takim, o ludności serdecznej i uprzejmej, a co

do oryginalności, to niema dwóch zdań, że niema jest. Oryginalność tę musi jednak uwzględnić umiejętność konserwacji i niema lepszej inwestycji dla kapitałów miejskich, jak upiększenie i ustatkowanie Wilna. Ta część programu turystycznego należy niepodzielnie do inicjatywy Magistratu i władz.

Gorzej już jest z orientacją. Nie wiemy jaki jest stan rozpowszechnienia języków cudzoziemskich wśród agentów policyjnych przypuszczalnie jednak dość słaby. Przewodniki z wykazem restauracji, hoteli, cen w językach obcych są koniecznością. Wreszcie troskliwa ochrona turystów przed wyzyskiem.

Liczyć się wreszcie z tem należy że Wilno nie przyciągnie snobów i królików ze smalcu, cukru i t. d. Wilno popularne być może i tylko w sferach wysokiego intelektu. Propagandę turystyczną Wilna należy w pierwszym rzędzie rozpocząć w świecie uniwersyteckim Zachodu. Emigracja polska i turystyka szkolna mogą odegrać znaczną rolę.

Niezmiernie ważną rzeczą jest wybór sezonu. Niepodobna reklamować „przyjeżdżających“. Kto trafi na kaszkę marmurową ten już więcej nosa w Wilno nie pokaze. Reklamować należy cztery miesiące: lipiec, sierpień oraz grudzień i styczni. W miesiącach letnich Narzec i Troki, Polesie i Puszcza Białowieża musiałaby być włączone do reklam turystycznych. Sądzę jednak, że najodpowiedniejszą miesiącem sezonowym byłby miesiąc grudzień i styczni. Wilno w śniegu jest jedynym w świecie ułaskawionym miastem o typie włoskim, pokryte śniegiem pokrowcem. Jest niewypowiedzianie piękną mieszaniną Polacy i Poludnia. Wreszcie sezon narciarski w Zakopanem i reklamę tego sezonu możnaby doskonale połączyć z nawoływaniem: zwiędziać Wilno. W sezonie tym winny się również odbywać zabawy: Ze Wilno pod tym względem nie zbywa na inwencji dowodem jest słynny „Smok“ tropiony i znaleziony przed parą laty. Warto go poszukać i wobec gości.

Zanim sznur samochodów nie „pociągnąwszy łańcuchem“ ku Wilenu, należałoby pomyśleć o zwiększeniu szybkości kuriera Wilno—Warszawa co najmniej do 6 godzin. Warszawa zwiędzia już liczne wycieczki. Przy czynnej i energicznej akcji w stolicy, możnaby znaczną część wycieczkowiczów skierować do Wilna. Nie należy jednak zaniedbywać komunikacji drogowej Wilno—Warszawa. Auto jest tym samym typem komunikacji co karoca z epoki Trylogii. Wymaga wygodnych „zajazdów“ i obszernych miejsc, gdzie można postawić na noc rumaka. Wreszcie i przedłużenie linii lotniczej z Warszawy do Wilna posiada również swoje znaczenie.

Wiele podobnych życzeń pobożnych możnaby wypowiedzieć pod adresem organizatorów turystyki wileńskiego, jak również pod adresem t. zw. społeczeństwa. Wilno jest miastem, zapadającym od czasu do czasu na afrykańską śpiączkę. Pomijając już to, że turystyka dzwiga przemysł restauracyjny, kawiarniany, hotelowy, zdobniczy, ludowy i t. d., jest on również dobroczynną dawką energii, porównać, wymiary zdan i t. d. O jego znaczeniu politycznym również chyba wspominać nie trzeba. Wszyscy zresztą pamiętamy, jak wyglądało Wilno podczas ostatniego zlotu sekołów a jak wygląda dziś.

Turyzm jest nie tylko kopaliną złota ale i kopaliną energii. Spora jego część trzeba zaordynować Wilnu i to jaknajprędzej.

K. Leczyński.

Oświadczenie premiera Bratlanu.

BUKARESZA, 28 X. PAT. Na posiedzeniu parlamentu podczas dyskusji nad sprawą aresztowania b. podsekretarza stanu Manolescu, oskarżonego o działalność przeciwko dyktatorowi, prezes rady ministrów Bratlanu podkreślił stanowczo decyzję rządu przeciwstawienia się wszelkim tego rodzaju próbom. Zrzeczenie się tronu przez b. ks. Karola zostało urządzone zarejestrowane, zaś wstąpienie na tron króla Michała przy jednoczesnym ustanowieniu regencji dokonane zostało zgodnie z przepisami konstytucyjnymi. Niema przeto żadnej możliwości prawnej cofnięcia tego zrzeczenia się.

Przywołując opozycję w parlamencie — mówił dalej Bratlanu — zarzucali rządowi, iż badał zbyt wielkie znaczenie wypadkowi, który na to nie zasługuje i przy tej okazji dala wyraz swemu stanowczemu postanowieniu nieuciekania się do środków nielegalnych. Jednakże inne środki nie istnieją. Tem samym więc można stwierdzić, iż ostatnie wystąpienia b. ks. Karola pozostały bez echa w rumuńskiej opinii publicznej, która w dalszym ciągu jedynie z ciekawości śledzi bieg wypadków w tej sprawie.

Co się tyczy śledztwa w sprawie Manolescu — zakończył Bratlanu — mogę stwierdzić, iż tęczy się ono dalej i zostanie ukończone w ciągu najbliższych paru dni.

Praskie oświecenie wypadków rumuńskich.

PRAGA, 28 X. PAT. Ze źródeł rumuńskich dowiaduje się „Prager Tageblatt“, że zerwanie ks. Karola ze stanowiskiem rezerwy wywołane zostało rzekomo bardzo silnym prądem wśród ludności rumuńskiej, która opowiada się za jego powrotem na tron. Bratlanu ma być bezsilnym wobec rady regencyjnej, której członek, prezes Najwyższego Trybunału Kasacyjnego Buzdygan odmówił swego podpisu na rozporządzeniu rządu, polecającemu zupełnie widocznie, tak samo zresztą, jak regent ks. Mikołaj oraz patriarcha Miron narodową partię chłopską. Premier — pisze dalej „Prager Tageblatt“ — zdecydowany jest w razie potrzeby ogłosić stan obłędu i dyktaturę, a nawet nie cofnie się przed ewentualnym samodzielnym rozstrzygnięciem kwestii dynastycznej.

Zagadkowe włamanie do willi ks. Karola.

PARYŻ, 28 X. PAT. W willi ks. Karola rumuńskiego Euilly dokonano kradzieży z włamaniem. Wypadek ten miał miejsce przed tygodniem, lecz jeden z przyjaciół księcia dowiedział się o nim dopiero dziś rano od służby. Korespondencja, która znajdowała się w willi znikła, pieniądze jednak i biżuteria zostały nieknuć. Wszczęte niezwłocznie śledztwo zdaje się stwierdzać, że istotnym powodem włamania były cele polityczne. Ks. Karol, który jest nieobecny w Paryżu, został telegraficznie zawiadomiony o wypadku.

Jak tonął olbrzym morski.

NO WY JORK. Według doniesień „Association Express“, kapitan tonącego statku „Maf-la“ wydał rozkaz jazdy pełną parą w kierunku na wyspy Abrolhos, odległe tylko o kilka kilometrów od wybrzeża Brazylii. Podczas szalonej jazdy w kierunku wybrzeża na tonącym już statku grała orkiestra okrętowa dla uspokojenia podróżnych. Oficerowie i marynarze pocieszała pasażerów. Przez kilka godzin podobno parowiec jechał jeszcze pełną parą w kierunku wybrzeża. Parowce ratownicze dosięgnęły go już niedaleko wybrzeża. Liczne łodzie mniejsze i statki a nawet parowce towarowe brały udział w akcji ratunkowej.

Kapitan parowca „Książniczka Mafalda“ zatonał. Pasażerowie, którzy wyratowali się, opowiadają o bohaterstwie zachowaniu się kapitana, który nie tracąc zimnej krwi, do ostatka zajmował swój posterunek na mostku kapitańskim i spokojnym głosem wydawał rozkazy. Kapitan użył broni, aby powstrzymać panikę marynarzy, którzy cisnęli się do łodzi ratunkowych, odpychając publiczność. Dzięki interwencji kapitana obładzenie łodzi odbyło się w zupełnym spokoju. Mimo namowy marynarzy, kapitan nie chciał zejść z mostku.

Z Buenos Aires, stolicy Argentyny, donoszą dalsze szczegóły o katastrofie, która spotkała włoski statek „Mafalda“. Na wiadomość o tej katastrofie zebrały się olbrzymie tłumy ludności przed gmachem włoskiego towarzystwa Navigazione Generale Italiana. Wielu z oczekujących szczegółowych informacji, miało na statku swych krewnych i znajomych. Pierwszą wiadomością stwierdziła, że 68 podróżnych zatonało, pocieszała jednak, że może dalszych tonących uratuje statek towarowy, przejeżdżający w pobliżu. Co do przyczyn katastrofy krążyły wczoraj w Buenos Aires nowe wersje, a mianowicie, że złał się wał śruby okrętowej i przebił dno statku, wskutek czego woda zaczęła się wdzierać do kotłowni i spowodowała eksplozję rozpalonych kotłów.

Utonęło 114 milionów lirów.

RZYM, 28 X. PAT. Korespondent P.A.T. dowiaduje się, że na statku „Principessa Mafalda“ znajdowały się papiery wartościowe na sumę 64 milionów lirów, które to papiery wysłane były przez rząd włoski do banku włoskiego w Buenos Aires. Poza tem „Principessa Mafalda“ wiozła rozmaite towary wartości 50 milionów lirów.

Schwarzbard ukrył się.

Głosy prasy francuskiej.

PARYŻ, 28 X. PAT. Uniewinnienie Schwarzbarda wywołuje w prasie tutejszej zażalenie od kierunków politycznych i inne komentarze. „Paris Matinal“ podkreśla ogólną radość z jaką powitana została wiadomość o wyroku uniewinniającym. „Humanite“ oświadcza, że sędziowie przysięgli wydali wyrok polecający bandytów antybolsewiczkich, odpowiedzialnych za pogromy.

„Figaro“ oświadcza, iż dzięki swym sądom przysięgłym Paryż stanie się uprzywilejowanym miejscem, gdzie cudzoziemcy będą mogli bezkarnie zabijać przez zemstę swych przeciwników.

„Paris Midi“ donosi, iż z obawy przed zemstą Ukraińców Schwarzbard po zwolnieniu go z aresztu nie powrócił wcale do swego mieszkania i nie wiadomo, gdzie przebywa on w chwili obecnej.

„Komunści podziemni“ w W sprawie zjazdu misjonarzy prawosławnych.

Ostatnimi czasami obserwować można wśród młodzieży komunistycznej, sympatyzującej z Trockim, ciekawe bardzo zjawisko. Podobnie jak w Rosji przedrewolucyjnej, młodzież komunistyczno-opozycyjna organizuje ostatnio kółka nielegalne, prowadzące t. zw. robotę podziemną według wszelkich prawideł sztuki nielegalnych organizacji przeciwrządowych.

W tych dniach władze sowieckie wykryły podobną organizację w Kijowie. Młodzież komunistyczna z pod znaku Trockiego założyła w mieście tem nielegalną organizację, która trudniła się głównie kolportowaniem literatury opozycyjnej, zwoływaniem potajemnych posiedzeń, na których rozstraszano rozmaite kwestie aktualne z punktu widzenia wybitnie przeciwrządowego i t. d.

Grupa ta posiadała swój własny statut, składała od członków i t. d. i t. d. W poszczególnych wypadkach komunistów podziemni stosowali metody terroru moralnego i fizycznego, rozsyłali listy anonimowe do przywódców partii z rozmaitemi pogrozkami, zbierali podpisy pod deklaracją opozycyjną Trockiego i t. p.

Głównym filarem nielegalnej organizacji kijowskiej byli studenci szkół wyższych. Komisja kontrolna w Kijowie wszczęła niezwłocznie po wykryciu organizacji śledztwo celem jaknajdalej idącego zdemaskowania trockistów kijowskich. Wszyscy aresztowani postawieni zostali oczywiście w stan oskarżenia, a prokuratura państwowa opracowała odpowiedni akt oskarżenia. Akt ten zarzuca «komunistom podziemnym», między innymi, agitację wśród robotników i czerwonych strażników, oraz urabianie opinii bezpartyjnej w sensie dla oficjalnego komunizmu nieprzychylnym.

Już podczas śledztwa pierwotnego zdołano stwierdzić, że kijowscy komunisty nielegalnie utrzymywali ścisły kontakt z liderami opozycji komunistycznej w Charkowie i w Moskwie, od których otrzymywali instrukcje co do ich działalności antyrządowej.

Kijowska komisja kontrolna po zapoznaniu się z treścią oficjalnego aktu oskarżenia postanowiła niezwłocznie wykluczyć z partii następujących studentów-komunistów: Kureniewskiego, Werszberga, Rożnowskiego, Chinczuka, Klemieniewskiego, Kapelman, Ludomirskiego, Wexelmana, Dawidzona, Chajenka i Zabińskiego.

Ponadto z partii wydany został komunista Marenko, który wprawdzie nie był studentem, ale współpracował ściśle z grupą studencką. Marenko był członkiem partii komunistycznej od roku 1917 i miał zawsze opinię gorliwego zwolennika „leninizmu“. Obecnie okazało się jednak, że Marenko już od dłuższego czasu był współpracownikiem Trockiego i Zinowiewa.

Prof. Dr Z. Sowiński

choroby wener. i skórne, Przeprowadził się na ul. CIASNA Nr 3 m. 6.

Mieszkanie

do wynajęcia 6-cio pokojowe Dowiedzieć się w Redakcji „Słowa“ od 12 do 1-szej.

Warszawski dziennik rosyjski „Za Swobodą“ (Nr. 228 — 2260, 5. X. 1927) podaje wiadomość o zamierzonym na dzień 1 listopada zjeździe prawosławnych misjonarzy w Wilnie. Ze względu na katastrofę chrześcijaństwa w Rosji, ze względu na niewiarę szerzącą się wśród naszych prawosławnych, inicjatywa misji, na wzór naszych misji parafialnych, byłaby sympatyczna. Ale zdzierać każdego musi wiadomość, że Zjazd Misyjny przedsięwzięty dla celów stawia walkę z Unją, z katolicyzmem, (bórześ uniję, z katolicyzmem), a dopiero na drugim planie występuje walka z sekciarstwem i obrona podstaw prawosławia.

Nie wypominamy Rosjanom krzywd, niegdyś od nich doznanych. Jest to zawsze trochę upokarzające dla naszej godności, żeśmy się dali krzywdzić, a wobec tragedii Rosji łatwo stać się może objawem mściwości nad powalonym przeciwnikiem. Trudno też nie pamiętać, że to przeciwko wspólnym nam wrogom Rosję powalili. Ale gdy ze strony Rosjan wypływa jawne niezrozumienie sytuacji, gdy nie chcą uszanować Kościoła, któremu Państwo przyznało pierwsze miejsce, — w imię szczerości, dla wyjaśnienia sprawy, dla uścislenia gorzkiej nieoczekiwanej — przypomnieć wypadki Rosjanom, że ich państwo, w dobrej wierze wyznając prawosławie, nie tylko umiało konsekwentnie je bronić, ale propagować nawet w zupełnie katolickich krajach, nawet drogą przymusu. Mamy więc prawo wymagać od Rosjan zrozumienia zasady, że religia nie jest rzeczą obcą. Tolerancji jesteśmy. Nie przeszkadzamy nikomu wyznawać prawosławia. Nie stosujemy żadnego przymusu wobec tych, którzy Kościół Katolicki opuszczają. Ale napadają na Kościół nie pozwólmy. Tu kres tolerancji. Dalej by był indyferentyzm. Gdzie jest walka z Kościołem, tam Polska od wieków była i jest po stronie Kościoła; — a nieraz umiała być groźną dla jego wrogów.

Med. B. Schermann
wniósł przyjęcia chorych.
Ul. Niemiecka 22, tel. 1069, od 5—7 w

Jadwiga Smosarska,
K. JUNOSZA - STĘPOWSKI,
JÓZEF WĘGRZYŃ
M. BALCERKIEWICZOWNA,
DOWMUNT i inni w filmie
„Uśmiech Losu“
Dziś w kinie „Helios“.

ECHA ROSYJSKIE

Caryca i wielki książę.

Niemal natychmiast po rozpoczęciu się wojny — opowiada w książce swojej pamiątkowej „Sześć ciężkich lat“ b. rosyjski minister spraw zagranicznych S. D. Sazonow — zakomunikował cesarz Mikołaj II-ji radzie ministrów, że zamierza objąć naczelną dowództwo sił zbrojnych Rosji. Z wielkim trudem zdołano mu wyperawdować i namówić aby mianował wodzem naczelnym w. księcia Mikołaja Mikołajewicza. Ze wszystkich członków rodziny carskiej był w. księciem Mikołajem w najbliższych z armią stosunkach, do tego cieszył się wśród społeczeństwa pewną popularnością jako syn głównodowodzącego armii rosyjskiej podczas tureckiej kampanii 1876—1877 roku.

Cesarz rwał się do czynu. Był on de jure naczelnym wodzem; zachciał nim być de facto pod wpływem szlachetnej determinacji. Nieraz powtarzał, że miejsce dla rosyjskiego cesarza jest tam gdzie się losy Rosji rozstrzygają.

Gdy latem 1915-go zaczęło niepowodzenie się orężowi rosyjskiemu cesarz powtórnie ujawnił chęć objęcia osobiste naczelnego dowództwa. Rada Ministrów znowu jąla deklardować wszelkich starań aby cesarz odwrócił od tego fatalnego zamiaru. Na posiedzeniu Rady w dn. 20 sierpnia 1915-go wszyscy my po kolei — pisze Sazonow — wytaczaliśmy najbardziej ważne argumenty. Nie było jednego ministra, który by nie przemawiał z głębi duszy. Nawet sam

premier Goremjkin zazwyczaj niesłuchanie powściągliwy w ujawnianiu osobistej opinii wyraził bardzo silne powątpiewanie czy wyjdzie Rosji na dobre objęcie przez cesarza faktycznego dowództwa naczelnego.

Podczas rozmów moich z cesarzem we cztery razy podczas składania mu „dokładów“ usiłowałem przekonać go, że jego nieobecność w stolicy tylko wzmocni opowiadując ją niepokój. Nie wolno cesarzowi — tłumaczyłem — pozostawiać tronu niejako pustką, bo może go... zająć ktoś inny. Tak dalece kładłem kropkę nad „i“. Oczywiście nie potrzebowałem wymieniać imienia kogoś mam na myśli. Cesarz sam domyślał się jak nie trzeba lepiej. To też widziałem dobrze jak go słowa moje ubodły. Niesłuchanie trudno mi było bodaj tylko dotknąć fatalnej roli, którą zaczęła brać na siebie cesarzowa od czasu gdy Rasputin coraz silniejszy zaczął na nią wpływać. Cesarz milczał. Siedział jakby w jakiejś dal zaparty. Czułem, że otwiera się przepaść między nami. Nieostrożnie byłem dotknął najdrażliwszej struny, byłem się niejako wdart w skrzętnie ukrywając tajemnicę wewnętrznejgo życia cesarza Mikołaja.

Od tej daty względy, którymi mnie obdarzał — przepadły.

Cesarz Mikołaj chwycił w łotens powiędziały mu słów lecz w sercach ludzkich czytać nie umiał; nie umiał odróżnić szczeroci od fałsu; zdał sobie sprawę z motyłów danego czynu lub danego oświadczenia. Gabinet doskonale orientował się w sytuacji. Wiedział, że trzeba powołać do władzy rząd cieszący się zaufa-

niem społeczeństwa a choćby tylko Dumy. Ze trzeba szukać zbliżenia się do Dumy. Byliśmy zdania, że trzeba aby cała Rada Ministrów in corpore wyjechała do cesarzowi i wytłumaczyła, że nie nastąpi w państwie uspokojenie, zanim się mu nieda władzy, do której był miało ono ufnosc.

Podczas tajnych posiedzeń Rady Ministrów wszyscy my — z wyjątkiem tylko oberprokuratora S. Synoda Samaryna, gorącego patrioty ale też nieprzejrzanego monarchisty — próbowałem dać cesarzowi do „rozumienia, że trzeba powierzyć władzę najwyższą rządowi, któremu by społeczeństwo — ufało. Jednocześnie nie obawialiśmy w bawie, że w takim rządzie nie byłoby miejsca dla prezesa Rady Ministrów Goremjkina.

Skończyły samolub, lecz nie w ciemności bity rozumiał Goremjkin już od dawna, że w oczach naszych uchodzi za główną przeszkodę do skierowania Rosji na drogę wodząca do — zbawienia. Mój zaszczesa stosunek do Goremjkina zastrzył się do tego stopnia, iż nie było już sesji bez starcia się mojego z nim.

Trzeba jednak było odważyć się na krok stanowczy. Dn. 21-go sierpnia 1915-go zebrał się w moim mieszkaniu prawie wszyscy ministrowie (ministrowie wojny i marynarki uważali, że mundur, który noszą, nie pozwala im brać udziału w robocie niejako konspiracyjnej) i zabrałmy się do redagowania pisma do cesarza. Pióro trzymał oberprokurator Synoda Samaryn. W piśmie, po zapewnieniu o naszej bezgranicznej lojalności błagaliśmy w imię całej Rosji aby cesarz nie odwoływał z naczelnego dowód-

stwa w. księcia Mikołaja Mikołajewicza albowiem — pisaliśmy bez ogródek — „będzie to miało najfatalniejsze konsekwencje dla Rosji oraz dla Dynastji W. Carskiej Majści“. Pismo, pomimo oporu Goremjkina, wyrażało w końcu opinję, że w razie odwołania w. księcia, my, to j. ministrowie nie będziemy mogli służyć z pożytkiem cesarzowi i ojczyźnie. Podpisali pismo: Charytonow, Krywoszenin, Sazonow, Bark, Książę Szczerbatow, Samaryn, hr. Ignatjew i książę Szachowskoj.

Ogłoszenie o podpisaniu dokumentu rozchodzili się, — opowiada Sazonow — spostrzegłmy u drzwi naszego policjanta w szarży oficerskiej. Zapytany: co tu porabia? — odrzekł że stoi na posterunku zważywszy na to, że w moim domu odbywa się „rada ministrów“. Było rzeczą jasną, że sesja umnie odbyta była „pod obserwacją“ i że zjechanie się do mnie aż siedmiu naraz ministrów było „matymchiasygnalizowane policji“. Jakż nasze „pisankowanie“ przeniknęło do wiadomości publicznej i nazajutrz w gazecie „Riecz“ i w gazecie „Kotokot“ pojawiły się artykuły o kandydowaniu na stanowisko prezesa rady ministrów trzech osób. Nawet wymieniono trzy nazwiska: moje, Poliwanowa i Krywoszenina. Oczywiście, że po takiej „revelacji“, pomimo iż nie śniło mi się nawet o premierostwie, papiery moje spadły haniebnie w otoczeniu — cesarzowej.

Tegoż wieczera pismo ośmiu ministrów podane zostało cesarzowi za pośrednictwem marszałka dworu hr. Benckendorffa. Tem samym los tych ministrów był rozstrzygnięty, wyjaw-

szy dwóch, którzy pośpieszyli przejść do obozu Rasputina i wytrwali przy swoich tekach aż do upadku monarchji. Natomiast sześciu, w ich liczbie i Sazonow, kolejno, w ciągu roku 1916-go otrzymali dymisję. Pismo nie wywarło na cesarzu najmniejszego wrażenia. Tylko go zagniewało. Upatrzył w niem akcję... stręjkową. Goremjkin otrzymał polecenie: wyrazić nam niezadowolnienie cesarza.

Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz został odwołany ze stanowiska naczelnego wodza i naznaczony namiestnikiem na Kaukazie. Powierzone mu też było naczelną dowództwo armji kaukaskiej. Osobiście nie żywił cesarz do w. księcia najmniejszej niechęci. Pozbawiając go naczelnego dowództwa działał tylko pod naciskiem cesarzowej, a zaś cesarzowa — pod wpływem Rasputina i jego kliki — przypisywała w. księciu Mikołajowi dążenie do absolutnego dominum, aż do sięgania po koronę carską.

Faktycznie nie z osobistej w. księcia winy wynikły niepowodzenia oręża rosyjskiego. Sazonow przypisuje jej: złemu uzbrojeniu tudzież nieudolności szefa sztabu w. księcia, generała Januszkiewicza. Następnie — w Carskim Sióle wierzono święcie, że samo pojawienie się cesarza na froncie w charakterze naczelnego wodza jakąś mistyczną siłą technie w zdemoralizowaną armję...

Cesarzowa parła do objęcia przez cesarza naczelnego dowództwa. Istotnie i szczerze wierzyła w „intym“ w. księcia Mikołaja, pomimo, iż nikt z członków panującego domu nie był od niego lojalniejszym i bardziej dalekim od sięgania po koronę carską. W

nieustannych podejrzeniach utrzymywali cesarzową neuropatycy i intrygantzi z najbliższego otoczenia Rasputina. Byli tacy, którzy w uporczywym wypychaniu cesarza na front przez cesarzową, upatrywali jej pragnienie objęcia regencji. Temu Sazonow nie wierzył. On w cesarzowej widzi tylko chorą duszę, widzi w niej jedynie — narzędzie w rękach niezmierne przecznych i bezwzględnych. Tym ludzium, ukrytym za plecami cesarzowej dogadzało niezmierne, że po odejściu cesarza na front ona, cesarzowa, została w Petersburgu pierwszą osobą i można było wówczas nierzad się w całym morzu intryg i „interesów“, waśni i karierowiczowskich podstępów. Cesarz objawiały naczelną dowództwo tak był niem zaabsorbowany, że nie miał czasu na żadne sprawy nie związane z operacjami wojskowymi. Zalałwiała je, w zastępstwie męża, cesarzowa, coraz większą wywierając na niego wpływ. A w sieci petersburskich intryg nie mógł się cesarz Mikołaj całkiem zorientować.

Z chwilą przeniesienia się cesarza do Mshilewa, rozpoczęło się rozprowadanie się wogóle rządu i opowowywanie najbardziej odpowiedzialnych stanowisk przez indywidualia nierzad z pod ciemnej gwiazdy — co doprowadziło społeczeństwo do rozpacz, zdyskredytowało wśród narodu samą zasadę monarchiczną i doprowadziło do upadku dynastji, której Rosja zawdzięczała potęgę swą i chwałę.

KURIER GOSPODARCZY

ZIEM WSCHODNICH.

W sprawie eksportu raków do Niemiec.

Według posiadanych przez nas informacji naogół firmy niemieckie importujące raki z Polski zadowolone są z transakcji przeprowadzanych z firmami polskimi i poszczególnymi kupcami, trudniącymi się eksportem raków do Niemiec. Jednakże zdają się ze strony importerów niemieckich i skargi na niezbyt dokładne i staranne opakowanie przysyłanego towaru, przez co znacznie się zwiększa ilość raków nieżywych, które przy ostatecznym rozrachunku z kupcami polskimi nie są zupełnie brane pod uwagę. W zależności od warunków atmosferycznych, w których odbywa się transport raków, jak również i stopnia umiejętności opakowania ilość śniętych raków dochodzi często do 10-15 proc., narażając całkiem zbytecznie swych właścicieli na straty. Z drugiej znowu strony znaczna ilość rybaków nie wysłała swego towaru bezpośrednio do firm niemieckich lecz sprzedaje złowione raki licznym w tej branży pośrednikom, obawiając się prawdopodobnie nie kupiec zagranicznych nie zapłaci należnej i zgóry ustalonej ceny. Przez podobną nieuzasadnioną postępowanie posiadacze znaczniejszych ilości raków narażają się na straty uzyskując niższe ceny, niż w wypadku, gdyby skierowali eksport posiadanych raków bezpośrednio do miejsc przeznaczenia—do firm zagranicznych, nawiązując z nimi stały, ścisły i bezpośredni kontakt. W ostatnim wypadku postępowanie jest jeszcze o tyle celowe, iż przyczynić się może do zwiększenia eksportu raków, przez co uzyskać można znacznie wyższe ceny, przez wyeliminowanie tej drogi zbytniej i kosztownej pośredników. Firmy zagraniczne importujące raki placą dobre ceny pod warunkiem jednak, iż wzamian za to dostaną dobry i należyte wyrośnięty towar, takim zaś są raki powyżej 10 cm. mające. Raki mniejsze niż 10 cm. są na rynku niemieckim niechętnie widziane i za taki towar placą się niższe ceny, z drugiej znowu strony łapanie małych raków obniża niepotrzebnie przyszłą ilość i jakość łapanych w danym obiekcie wodnym raków. Trzeba bowiem wiedzieć, że łapiąc sztuki poniżej 10 cm. łapiemy temsamem raki niedojrzałe płciowo, gdyż samice raków dojrzałe płciowo zaledwie w trzecim roku, samce zaś dopiero w czwartym roku i rosną o wiele szybciej. O ile dane o wzroście raków z czerniętę z najnowszej książki Dr. Kurt Smoljuna-Sürgard 1925 r.

Rak wykluwa się z ikry w czwartym roku życia osiąga 9 mm.
Rak w pierwszym roku życia osiąga 7 cm.
Rak w drugim roku życia osiąga 9 cm.
Rak w trzecim roku życia osiąga 10 cm.

Łapiąc raki niedojrzałe płciowo pozbawiamy je temsamem możności wydalania na świat młodego pokolenia, co oczywiście wpływa na wyrzucanie wód. Podane wyżej wymiary raków są właściwe dla wód żywnych i typowo rzecznych, w wodach bowiem dla wzrostu raków mniej odpowiednich, rak podanych wymiarów dla odróżnienia lat nie osiągnie. Płodność raka nie jest też znaczna, podczas gdy ilość ikry składana przez najbardziej nam znane ryby waha się, w zależności od gatunku ryb od 80 do 150,000 sztuk i więcej, samice raka składają zaledwie do 200 ziarn ikry. U nas w Polsce najbardziej rozprzestrzeniony jest rak rzeczny, osiąga on w naszych warunkach, w dobrych wodach rzecznych:

— samice 12 cm. i 80-85 gr.
— samce 16 cm. i 150 gr.

Łowiąc raki większe będziemy mieli jeszcze i tę pewność, że wyłapiemy samce, których stosunkowo wykluwa się z ikry znacznie większe ilości, aniżeli samice, jeden zaś samiec wystarcza do zapłodnienia kilku samic. A i wykluć się małych rakać odbywa się w ciągu o wiele dłuższego czasu aniżeli wykluć się małych rybek. Dla większości gatunków naszych ryb stokodowodnych okres ten waha się od kilku do kilkanaście dni, licząc czas od złożenia ikry nazwaną, r, podczas gdy rozwój ikry raka, po odłożeniu jej na odwrót samicy trwa 5-6 miesięcy.

W celu dania możności właścicielom raków nawiązania bezpośredniego kontaktu z firmami niemieckimi podajemy adresy tych firm.

- Oto adresy firm importujących raki z Polski:
1. Theodor Boesel, Krebsgrosshandlung Berlin C 25 Kaiserstr. 34;
 2. Michał—Berlin 0,17 Mühlentstr. 72-a;
 3. Sally Lippmann Berlin 0,17 Langenstr. 85;
 4. Karl Drogger Berlin N. O. 18 Elisabethstr. 44;
 5. Triumph A. G. Berlin Hohenschönhausen Hauptstr. 33;
 6. Rubenzund Bielefeld Berlin Köpenickerstr. 108;
 7. Arnold Lippmann Berlin 0,27 Andreastr.

Alski.

INFORMACJE.

Zużytkowanie nowej pożyczki.

Przedstawiciel „Dnia Polskiego” zwrócił się do wice-prezesa Banku Polskiego, p. Feliksa Młynarskiego, jednego z twórców ostatniej pożyczki, z prośbą o wyjaśnienie, jakie kredyty przeznaczone będą na cele gospodarcze z funduszy otrzymanych z pożyczki amerykańskiej.

— Wbrew rozpowszechnionym mniemaniom — oświadczył p. Młynarski — że pożyczka stabilizacyjna jest prawie w całości przeznaczona na cele techniczno-walutowe i że na cele gospodarcze przewiduje się z niej jedynie 15.000.000 dolarów, mogą stwierdzić, że przy dokładnym obrachunku osiągniemy na cele produkcyjne znacznie więcej od obliczeń pierwotnych. Tak z pozycji 90.000.000 złotych, przeznaczonych na zakup srebra, można będzie przekazać około 30.000.000 na cele gospodarcze, ponieważ zakup potrzebnej ilości srebra nie przewyższy 60.000.000 zł. Podobnie suma, przewidziana na zakup akcji Banku Polskiego przez skarbu, wynosząca 75 mil. zł., będzie stopniowo wycofana na cele gospodarcze w miarę, jak skarbu będzie odprowadzał publiczności nabyty przez siebie portfel. Prócz tego t. zw. rezerwa skarbową w kwocie 75 mil. zł. również może być uwolniona na cele produkcyjne, o ile naturalnie pozwoli na to stan budżetu, względnie o ile skarbu będzie mógł przystąpić do emisji pożyczek wewnętrznych. W sumie więc na cele gospodarcze dysponujemy co najmniej 315.000.000, a nie 135, jak to z mniej skrupulatnego obliczenia mogłoby się wydawać.

Ne trzeba również zapominać, że dzięki reformie walutowej podniósł się kapitał własny Banku Polskiego do poziomu 200 mil. zł., co umożliwi Bankowi stopniowe użycie kilkudziesięciu milionów złotych na zakup długoterminowych papierów wartościowych. Przy ścisłych więc obliczeniach sum, jakie uzyskamy dla naszych potrzeb inwestycyjnych z pożyczki stabilizacyjnej — należy i pozycję wyżej wspomnianą wziąć pod uwagę.

Organizacja Izby Przemysłowo-Handlowej na terenie Rzplitej.

W min. przemysłu i handlu odbyło się w dniu 25 bm. drugie z kolei posiedzenie komisji doradczej, utworzonej dla sprawy organizacji Izby przemysłowo-handlowej.

Po dłuższej dyskusji Komisja biorąc pod uwagę rezultaty ankiet, wypowiedziała się definitywnie za utworzeniem Izby w Warszawie, w Sosnowcu, w Łodzi, w Lublinie; dla woj. wileńskiego w Wilnie, we Lwowie (z równoczesnym zlikwidowaniem Izby w Brodach), w Krakowie. Co do województw poznańskiego i pomorskiego wypowiedziano się przy skasowaniu Izby w Toruniu za utworzeniem na tym obszarze trzech Izb przemysłowo-handlowych, z których jedna ma być w Poznaniu. Sprawy Izby na Śląsku narazie nie podnoszono, gdyż nie jest jeszcze zatwierdzone rozciągnięcie na Śląsk rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o Izbach przemysłowo-handlowych.

KRONIKA MIEJSCOWA.

— (n) Ceny w Wilnie z dnia 28 października r. b.

Ziemniaki: 40-45, jęczmień browarny 50-52, kasza 39-40, otryby żytnie 25-27, pszenne 28-30, słoma żytnia 6-7, siano 8-9, ziemniaki 9-10. Tendencja: mierna. Drobne słaby.

Mięso pszenne krajowa 50 proc. 0,95 (w hurcie), 105 (w detalu) gr. za 1 kg, 60 proc. 85-95, tyńska 65 proc. 58-60, 75 proc. 50-62, razowa 38-40, kartoflana 80-90, grzyby 60-70, jęczmień 60-65.

Chleb żytni 50 proc. 60-65, 60 proc. 65-66, razowy 35-40 gr. za 1 kg. Kasza manna amerykańska 150-160 gr. za 1 kg, krajowa 115-125, gryczana cała 80-90, przecierana 85-95, perłowa 80-95, pęczak 50-60, jaglana 70-80.

Mięso wołowe 250-270 gr. za 1 kg, cielęce 270-300, baranie 200-240, wieprzowe 320-350, schab 350-380, boczek 350-380, szynka świeża 350-380, wędzona 400-420.

Tłuszcz słonina solona 430-480, świeża 420-460, szmalce wędzzone 480-500, sadio 400-450.

Nabiał: mleko 45-50 gr. za 1 litr, śmietana 220-230, twaróg 120-140 za 1 kg, ser twarogowy 180-200, masło 600-650, solone 550-600, desero 680-720.

Warzywa: kartofle 12-15 gr. za 1 kg, cebula 40-50, marchew 10-12, pietruszka 5-10 (pęczek), buraki 10-12, bruksel 10-12, ogórki 30-40 gr. za 1 dziesięć, groch 45-60 gr. za 1 kg, fasola 50-70 gr. za 1 kg, kalafior 40-50 gr. za główek, kapusta świeża 10-15 za 1 kg, pomidory 80-100 grzyby suszone 150-180 gr. za 1 kg.

Owoce: Jabłka 40-80, gruszki 50-100, śliwki 70-120.

Cukier: kryształ 145 (w hurcie), 150 (w detalu), kostka 170 (w hurcie), 175 (w detalu).

Jajka: 200-220 za 1 dziesięć.

sandacze (brak), sumy (brak), miętuzy (brak), janie żywe 450-480, śnięte 350-400, slynka (brak) płocie 120-200, drobne 40-60.

Len: I gat. 35-50 zł. za pud, II gat. 25-27, siemię lniane 10-11,50 zł. za pud. Tendencja: ochłonna, na siemię mocna.

GIEŁDA WARSZAWSKA

28 października 1927 r.

Dewizy i waluty:	Trans.	Sprz.	Kupno
Belgia	124,13	124,44	123,82
Holandja	359,10	359,60	358,20
Londyn	43,42	43,53	43,15
Nowy-York	8,90	8,92	8,88
Paryż	35,01	35,10	34,92
Praga	26,41	26,48	26,35
Szwajcaria	171,92	172,35	171,60
Wiedeń	125,85	126,16	125,54
Włochy	48,72	48,84	48,60
Stokholm	240,05	240,65	239,45

Papierów Procentowych.

Dolarówka 61,75 61,25

Pożyczka dolarowa 84,— 83,—

Wsch. zł. o g. 6 m. 25

Zach. zł. o g. 16 m. 16

Narcyza BW. jutro

Germana

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład Meteorologii U. S. B.

z dnia 28-X. 1927 r.

Opad na dobę w mm.

Wiatr

przeważający

U w a g i

Minimum za dobę -1-10

Maximum za dobę +13

Tendencja barometryczna wzrost ciśnienia.

URZĘDOWA.

— Audjencje i konferencje u p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. wojewoda Raczkiewicz przyjął pp. dr. Węglawskiego i Ciozde w sprawach Polskiej Macierzy Szkolnej, pp. wice-prezesa W. Czyża, ławnika Łokuciewskiego, dyrektora Osterw i Datkowskiego w sprawie przyjęcia choru łotewskiego, delegację związku cechów w sprawie zjazdu rzemieślniczego w Wilnie, kuratora okręgu szkolnego dr. Ryniewicza oraz prezesa Dyr. Lasów p. Grzegorzewskiego.

SAMORZĄDOWA.

— Komisja bada użyteczność rynku w Trokach. Zastępca Starosty pow. Wileńsko-Trockiego p. M. Łukasiewicz wyjechał w dniu wczorajszym do Trok, celem wzięcia udziału w komisji, która ma orzec, czy rynek miejscowy zorganizowany przez miejscowy Magistrat odpowiada wymogom.

— Rowery dla policji powiatowej. Policja pow. Wileńsko-Trockiego otrzymała w dniu wczorajszym dwa rowery dla własnego użytku, a zakupione przez Szmajk. Obecnie z racji złego stanu dróg rowery te nie będą mogły przynieść korzyści, natomiast latem niewątpliwie nie raz oddadzą niepałą przysługę.

MIEJSKA.

— (o) Uzgodnienie projektu o przyswajaniu kanalizacyjno-wodociągów. W celu uzgodnienia projektu wprowadzenia w Wilnie przyswajania kanalizacyjno-wodociągów, we czwartek dnia 27 października, odbyło się połączone posiedzenie przygotowawczych komisji radzieckich, prawnej, finansowej i technicznej. Wobec skomplikowania tej sprawy zarówno pod względem prawnym, jak i finansowym, zawiązała się dłuższa dyskusja, przyczem został wysunięty cały szereg poprawek i uzupełnień. W końcu projekt został przyjęty i będzie przedłożony Radzie miejskiej do zatwierdzenia.

— (x) Kolosalne zaległości podatków miejskich. Wobec znacznych zaległości podatkowych, Magistrat m. Wilna zorganizował w ostatnim czasie specjalny referat egzekucyjny, którego zadaniem jest bezwzględne ściąganie należności podatków zaległych za lata ubiegłe.

Dowiedzieliśmy się, iż referat ten ścigał w drodze przymusowej w czasie od października r. ub. do października r. b. ogółem około 2.500.000 zł.

— (x) Skutki lekceważenia przepisów przeciwpożarowych. Na wniosek komendanta straży ogniowej, działającego w myśl przepisów przeciwpożarowych, Magistrat m. Wilna przesłał ostatnio do władz sądownich około 200 protokołów z prośbą o ukaranie poszczególnych właścicieli nieruchomości m. Wilna za niedokonywanie w terminie przepisów wycieru kominów.

W myśl cyfrowego zestawienia obowiązujących przepisów przeciwpożarowych stosuje się zaledwie 12 proc. właścicieli nieruchomości, pozostała zaś ilość wprost lekceważy dane przepisy, co pociąga za sobą przymusowy wycieru dokonywany przez Magistrat, oraz niezależnie od powyższego karę sądową.

10 proc. poł. kolejowa 102,50
5 proc. konwersyjna poł. 63,50
konwers. kolejowa 62,—
Listy zastawne B-ku Gosp. Kraj. 92— 93—
Oblig. Banku Komunalnego 92,
8 proc. Banku Roln. 93
8 proc. ziem. 83,25
4 i pół proc. ziemskie 62,50 62,
8 proc. listy warszaw. 84,25 83,— 85,—
5 proc. warsz. 69,—
10 proc. listy m. Siedlec 87,—
8 proc. m. Kalisza 79,75
4 i pół, proc. obl. warsz. przedw. 36—

GIEŁDA WILEŃSKA.

Wilno, dnia 28 października 1927 r.

Złoto.

Ruble 4,77 4,76

Papier państwowe.

8 proc. L. Z. Państw. B-ku Rolnego

zł. 100 w zł. 159,96 (93 proc.)

Listy zastawne.

Wil. B. Ziemsk. zł. 100 55,20 55,—

Akcie

Wil. Bank Ziemski R. 250 99,— 97 50

Bank Polski zł. 100. — 155.— 154.—

Wil. Składy Towar. „Pacif” M. 1000

0 18 0,17

Podkreślić należy, iż w myśl powyższych przepisów obowiązywać jest każdy właściciel dokonywać wycieru co dwa miesiące, kosztu którego przy dobrowolnym wycierze są minimalne, gdyż wynoszą od kominia względnie paleniska wprost grosze.

Natomiast przymusowy wycieru kosztuje od kominia 1 zł., od paleniska zaś 30 gr. plus kara i koszt sądowy. Poza tym tego rodzaju lekceważenia przepisów przysparzają również ilość pożarów, spowodowanych po większej części zapaleniem się sadzy w kominie.

SKOLNA.

— Powrót Kuratora p. Ryniewicza. Kurator Okręgu Szkolnego Wileńskiego Dr. Antoni Ryniewicz dnia 28 b. m. wrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

KOLEJOWA

— (x) Wąskotorowa kolejka w Wilnie będzie kursowała nadal. Z powodu uruchomienia przez miasto linii autobusowej od Dworca osobowego przez ul. Kijowską, Piłsudskiego do Placu Katedralnego, Dyrekcja P. K. P. w Wilnie postanowiła ostatnio wstrzymać ruch wąskotorowej kolejki, kursującej między gmachem Dyrekcji, dworcem osobowym i Wilczą—Łazą.

Biorąc jednak pod uwagę, iż z kolejki wąskotorowej korzysta większa ilość dzieci szkolnych, przedewszystkiem w godzinach rannych, gdy jeszcze autobusy nie kursują, przeto projekt ten został narazie przez Dyrekcję zawieszony.

— Kursy przeciwgazowe dla kolejarzy. Poczynając od dn. 20 bm. na terenie całej Dyrekcji Kolejowej odbywają się kursy instruktorskie ochrony przeciwgazowej przeznaczone dla służby kolejowej. Kursy te odbywają się we wszystkich pododdziałach Dyrekcji, a prowadzą je specjaliści oficerowie delegowani przez dowództwa korpusów Nr 3 i 4.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA

— Zmiany w trybie prac Inspektorów pracy. Inspektor Okręgowy Pracy p. Leszczyński wyjechał do Warszawy na ogólnopolski zjazd okręgowych inspektorów pracy. Zjazd ten, rozpoczęty w dniu wczorajszym, obradować będzie w pierwszym rzędzie nad nową ustawą o inspektorach pracy, jaka w dniu 1 lutego 1928 r. wejdzie w życie w drodze rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej. Ustawa ta określa ramy pracy instytucji inspekcyjnej oraz przeprowadzi oddawną oczekiwaną identyfikację systemu inspekcyjnej instytucji przemysłowych. Jednocześnie z tem zatwierdzone zostanie ta droga, druga nie mniej ważna sprawa—ocena inspektorów pracy drogą zdjęcia z nich obowiązków brania udziału w sprawach o charakterze sądowym, a mianowicie komisjach rozjemczych.

Dla regulowania spraw i zatarłów, powstałych na tle pracy, powstana specjalne sądy z sędzią fachowcem jako przewodniczącym. Sędziowie ci wyznaczeni zostaną przez Min. Sprawiedliwości. Inspektorzy Pracy pozbawieni tym sposobem obowiązku przewodniczenia komisjom rozjemczym będą mogli więcej czasu poświęcić na kontrolowanie warunków pracy i plac w zakładach przemysłowych i handlowych.

— Kasa Chorych m. Wilna podaje do wiadomości ubezpieczonych, że z dniem 1 XI. br. w poliklinice i przychodniach Kasy Chorych rozpoczyna się szczytowanie ochronne przeciw-pioniczne (przeciwskarlatynowe) w poliklinice w gabinecie zabiegów codziennie od godz. 9 do 12, w przychodni na Śniśkach codziennie od 12 do 1 i pół i w przychodni na Antokolu w poniedziałki, środy i piątki od 1-2-ej. Przed szczytowaniem każde dziecko winno być zbadane przez lekarza-pediatrę.

— Konferencja w sprawie Stacji Opiek nad matką i dzieckiem. Dnia 27 bm. w sali T-wa „Kropka Mleka” przy ul. M. Pohulanie odbyła się pod przewodnictwem prof. Jasińskiego konferencja lekarzy-kierowników Stacji Opiek nad matką i dzieckiem. W konferencji wziął udział naczelnik wydziału Pracy i Opieki Społecznej p. Jocz, szef sekcji Opieki Społecznej Magistratu i referent działu Opiek nad matką i dzieckiem z Urzędu Wojewódzkiego. Zdecydowa-



Doktor Medycyny

Paweł Dziekoński

przeżywszy lat 58 zmarł w Kielcach
dnia 25-go października 1927 r.

Pogrzeb odbył się w piątek dnia 28-go października r. na cmentarzu miejscowym, o czym zawiadamiają

Żona, syn córki i zięć.



Edward Wartman

Inżynier-Technolog, b. ziemianin ziemi Mohylewskiej po długich i ciężkich cierpieniach zmarł opatrzony Św. Sakramentami dnia 27 października w wieku lat 58.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele Serca Jezusowego w dniu dzisiejszym o godz. 8.30. Wyprawienie zwłok na cmentarz Rossa o godz. 2 p. p. O czym zawiadamia krewnych, przyjaciół i krewnych

RODZINA.

Żona policjanta — szpiegiem kowieńskim.

Władze bezpieczeństwa aresztowały w Suwałkach niejaką Rozalję Mentel, żonę funkcjonariusza policji państwowej, która uprawiała szpiegostwo na rzecz Litwy. Szpiega litewskiego odesłano do więzienia w Białymstoku.

Jak bolszewicy oceniają zasługi Łuckiewicza.

Jak wiadomo aresztowano w Wilnie znanego działacza i czołowego męża zlikwidowanej „Białoruskiej Hramady”, Antoniego Łuckiewicza, redaktora organu „Hramady”. Jakkolwiek Łuckiewicz znany był oddawna jako dusza spisku komunistycznego pod nazwą „Hramady”, umiał zacierać wszelkie ślady, tak że podczas likwidacji aresztowany nie został.

Obecnie z okazji jego aresztowania, urzędowy organ komunistycznej partii w Mińsku, „Zwiedza”, poświęca Antoniemu Łuckiewiczowi wiersz, dusza spisku komunistycznego pod nazwą „Hramady”, umiał zacierać wszelkie ślady, tak że podczas likwidacji aresztowany nie został.

Udaremniony zamach kolejowy koło Rudziszek.

Onegdaj udaremniony został zbrojny zamach kolejowy na linii Wilno—Warszawa, w pobliżu stacji Rudziszki. Postanowienie policji powracać torem kolejowym do domu w pewnym momencie saważył dwóch osobników, którzy co majstrali koło syn. Gdy zbliżył się do nich cichaczem — spocznym — z kluczem francuskim odkręcał matry spajające szyny. Policjant aresztował zbrodniarzy, którzy oddali zostali do dyspozycji sędziego śledczego w Landwarowie.

Zjazd Szkoły Białoruskiej w Białymstoku.

W Białymstoku w lokalu spółdzielni robotniczej odbył się Zjazd Towarzystwa Szkoły Białoruskiej Nowogródzkiej, Białostockiej i Wileńskiego województwa, na który przybył senator Własow. Obecnych było 22 delegatów.

Po wysłuchaniu sprawozdań z poszczególnych miejscowości wybrano zarząd w składzie 6 osób. Na czele zarządu stoi Nikita Fiedoruk.

Dziecko zjedzone przez świnię

We wsi Sądolizki gm. Rzeszowskiej zostało pożarte przez swinię śliczne dziecko Pauliny Akcjonowej.

no uważać kierowników stacji Opieki Społecznej na terenie m. Wilna za delegację stałą, która wyłoniła ze siebie zarząd w osobach: prof. Jasińskiego, dr. Bagińskiego i dr. Muraszkowskiego oraz dr. Stawarskiego w charakterze zastępcy. Zarząd ten będzie rzecznikiem spraw Stacji Opiek nad matką i dzieckiem w ich całości.

AKADEMICKA.

— Stowarzyszenie Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” w Wilnie urządza w dniu 30-go października rb. inaugurację roku 1927-28 z następującym programem:

O godz. 9.30 nabożeństwo w kościele św. Anny.

O godz. 11.30 otwarcie roku akademickiego w sali V USB, na które złoży się:

1) Zagajenie—ks. Rogiński.

2) Zadania i zarys działalności Stowarzyszenia za rok 1926-27—wygłosił ks. Narucka.

3) Referat inauguracyjny pod tytułem „Cztery cywilizacje w Polsce”—wygłosił prof. Koneczny.

TOWARZYSKA.

— Dnia Sobótka. Dla członków S.U.P. i wprowadzonych gości odbędzie się zabawa taneczna w własnym lokalu przy ul. Jagiełłowskiej 7-3. Początek o godz. 22 ej.

— Czarna Kawa Stow. Pracow. Miejskich. Dnia 31-X r. b. w Sali Związku Polaków Zakordonowych przy ul. Zawajnej 1 o godz. 20-ej Stow. urządza „Czarną Kawę” uroczystą bogatym ośmiom koncertowym i tańcami.

— Łaskawy współdziałaj w dziele koncertowym przybyłości wybitne siły artystyczne. Podczas „Czarny Kawy” i do tańca przystąpią będzie znane trio akademickie. Całkowity dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Stowarzyszenia.

— Dnia Sobótka. Dla członków S.U.P. i wprowadzonych gości odbędzie się zabawa taneczna w własnym lokalu przy ul. Jagiełłowskiej 7-3. Początek o godz. 22 ej.

— Czarna Kawa Stow. Pracow. Miejskich. Dnia 31-X r. b. w Sali Związku Polaków Zakordonowych przy ul. Zawajnej 1 o godz. 20-ej Stow. urządza „Czarną Kawę” uroczystą bogatym ośmiom koncertowym i tańcami.

— Łaskawy współdziałaj w dziele koncertowym przybyłości wybitne siły artystyczne. Podczas „Czarny Kawy” i do tańca przystąpią będzie znane trio akademickie. Całkowity dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Stowarzyszenia.

— Dnia Sobótka. Dla członków S.U

— Kronika filmowa. W dniu wczorajszym w Kino Miejskim odbyła się próba demonstracji filmu p. t. «Kronika aktualności filmowych» produkcji miejscowej. Film ten, długości około trzechset metrów, ilustruje ostatnie uroczystości w Trokach, a więc zjazd Karaimów i uroczyste zamknięcie sezonu letniego oddziału L. M. i Rz. oraz daje szereg fragmentów z życia KOP. Po tej krótkiej próbie trudno jest jeszcze sądzić o wartości filmowej, samemu natomiast pomysłowi robienia aktualności filmowych należy przyznać.

— (Kael) Uważa Magistrat Chęmy prosić p. Vice prezydenta Chęmy, jako szefa sekcji technicznej Magistratu, aby zechciał pisać w dziesiątych listopada do biura do ulicy Senatorskiej na Antokolu. Wypadnie p. vice prezydentowi przejść przez teren szpitala wojskowego i tu właśnie przekaże się jak bardzo wzywa jego jest potrzebna.

Proszę sobie bowiem wyobrazić duży obszar dzielnic antokolskiej zajęty przez kompleks kilkudziesięciu gmachów szpitalnych, zajętych przez zakłady techniczne wojskowe, kliniki uniwersyteckie, słowem przede wszystkim tego słowa pojęciu, «uczestniczący publicznie», tonące w ciemnościach wobec których przysławne «egipskie ciemności» są oczywistym daniem.

Nie chcemy zwracać uwagi Magistratu na to, jak dalece ten stan rzeczy jest anormalny, nie chcemy tłumaczyć na co narazony jest chory, któremu w nocnej porze wypadnie szukać nagle i szybkiej pomocy lekarskiej powiadomimy na uniwersyteckiej klinice chirurgicznej; to wszystko jest oczywiste, to wszystko odrzuca p. vice prezydent, o skoro raczy naszą skromną prośbę spełnić.

Ciemności o których mówimy się tem dalece nie, że na terenie szpitala wogóle elektryczność jest, stoją słupy, wiszą lampy. Chodzi tylko o drobiazg — o to, że się te lampy nie palą.

Kuraj narażać dla policji. W wojewódzkiej komendzie policji postanowiono zorganizować kurs narażania dla funkcjonariuszy policji. Posiadanie przez policjantów kursu narażania na narażenie, może oddać duży udział w zwalczaniu na terenie górzystych powiatów j. n. Wileńskiego-Trochickiego w okolicy Landwarowa i Trok.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (sala «Lutnia»). Wczorajsza premiera świetnej komedji Józefa Bilińskiego «Pan Damazy» wypełniła po brzegi widownię, zaś bardzo wiele osób odeszło od kasy bez bileto.

Nastój na widowni panował ogromnie podniosły. Spodziewać się należy że «Pan Damazy» wypełni wiele wieczorów w Teatrze Polskim.

Dziś i jutro «Pan Damazy».

— Widownia niedzielne w Teatrze Polskim. Teatr Polski w niedzielę daje trzy widowiska:

O g. 3 pp. grany będzie «Znak na drzewach» — sztuka Pollocka.

O g. 6 pp. — «Komisarz Sowiecki» — sztuka Czizkowska.

O g. 8 m. 30 w. «Pan Damazy» — komedja J. Bilińskiego.

— «Fura słomy».

— «Fura słomy». Codziennie odbywają się próby z najnowszą komedji L. Kaweckiego «Fura słomy», posiadająca wiele humoru i aktualności na tle po wojennego życia towarzyskiego w Warszawie i Krynic.

— Reduta na Pohulance. Koncert Lotewskiego Chóru Narodowego.

Zapowiedziany występ słynnego Lotewskiego Chóru Narodowego pod dyr. Teodora Reitera odbędzie się jutro o godz. 8 m. 15 wiecz.

Chór Lotewski przybywa do nas po szeregu koncertów zagranicą, ciesząc się niebywałym powodzeniem.

Niezwykła ilość już rozprzedanych bileto świadczy o zainteresowaniu się tym koncertem. Po koncercie odbędzie się raut w salach hotelu Georgea.

RADJO.

— Program audycji warszawskiej. 12.00. Sygnał czasu, komunikat lotniskowo-meteorologiczny, komunikaty «PAT», nad program.

15.00. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, komunikaty PAT, nadprogram.

15.20—16.00. Przerwa.

16.00—16.25. Odczyt pt. «Kongres w Locarno o idealności w wychowaniu» — wygł. dyr. Jadwiga Barczewska-Michałowska.

16.25—16.40. Nadprogram, komunikaty.

16.40—17.05. Odczyt pt. «Bilans handlowy Polski» (zarys rozwoju) — wygł. p. Tadeusz Janiszewski.

17.05—17.20. Przegląd wydawnictw periodycznych omówi prof. Henryk Mosicki.

17.20—17.45. Odczyt pt. «Twórczość Ziemskiego». Odczyt I. (Dział «Literatura polska») wygł. p. dr. Konrad Górski.

„VI Tydzień Akademika“.

Corocznie organizowany „Tydzień Akademika” ma w swym założeniu dwa cele: 1) Zebranie funduszu dla niezamożnych studentów drogą reorganizacji szeregu przedsięwzięć, 2) jaknajszerszą propagandę idei przychodu z pomocą Akademikowi. „Tydzień Akademika” jest zarazem okresem najintensywniejszego życia społecznego braci akademickiej, albowiem w tym czasie młodzież akademicka ma najlepszą sposobność wykazania sprężystości, energii oraz zdolności organizacyjnych.

Organizacja, oraz cała akcja „Tygodnia Akademika” kieruje Wojewódzki Komitet VI Tygodnia Akademika.

Prace Komitetu rozciągają się na samo miasto Wilno i na większe ośrodki prowincjonalne.

Na terenie Wilna Komitet prowadzi pracę w trzech sekcjach:

1) Sekcji Propagandy i Imprez, 2) Sekcji Zbiórki, 3) Sekcji Loterii.

I. Sekcja Propagandy i Imprez dzieli się na następujące referaty:

A) Referat Propagandy i Prasy mający za zadanie informowanie społeczeństwa o zadaniach „Tygodnia Akademika”, o sytuacji materialnej młodzieży akademickiej oraz o działalności stowarzyszeń samorządowych młodzieży akademickiej.

B) Referat Imprez organizuje szereg przedsięwzięć jak:

a) Czarna kawa z tańcami w dn. 12 XI. 1297 r. b) lotny kabaret, oraz c) prowadzi starania w celu wykupienia poszczególnych widowni i przedstawień w kinach i teatrach wileńskich.

2) Sekcja Zbiórki prowadzi pracę w 3 referatach:

A) Referat zjednywania członków Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Młodzieży Akademickiej będzie zjednywał cały szereg osób na członków wyżej wymienionego Komitetu, oraz inkasował składki członkowskie od osób, które w roku ub. zapisały się na członków.

B) Referat List Ofiar będzie rozsyłał listy ofiar do wszystkich urzędów państwowych, instytucji społecznych i banków w celu uzyskania tą drogą od owiednich sum pieniężnych.

C) Referat Znaczków i Nalepek, po uzyskaniu zezwolenia od odpowiednich władz, będzie prowadził sprzedaż znaczków w kasach kolejowych, pocztowych i telegraficznych, skarbowych, urzędów notaryalnych, w dyrekcjach monopolów tytoniowego i spirytusowego, w sklepach i restauracjach, Ogólna wartość znaczków będzie wynosić 70.000 zł., wartość poszczególnych znaczków 10 i 20 gr.

Nalepki będą sprzedawane firmom handlowym, przedsiębiorstwom przemysłowym, zakładom publicznym i domom prywatnym.

Ogólna wartość nalepek będzie wynosić 5.000 zł., wartość poszczególnych zaś nalepek 50 gr. i 1 zł.

3) Sekcja Loterii prowadzi będzie pracę w 2 referatach: Referat losów i Referat fantów.

Ze względu jednak na to, że loteria odbędzie się w czasie od 1—8 grudnia włącznie, bliżej szczegóły będą podane w swoim czasie, teraz zaznaczyć tylko należy że a) zostanie wylosowana mniejsza ilość fantów licyalnych i b) poszczególnie fany będą przedstawiali większą wartość.

Niewątpliwie po zapoznaniu się z organizacją VI Tygodnia Akademika cała akcja zostanie poparta przez społeczeństwo. Albowiem potrzeby akademika nie mogą być zaspokojone wyłącznie przez rząd i akcję samopomocową; — Akademik musi się owołać do pomocy ze strony społeczeństwa. Pomoc zaś ta będzie się wyrażać nie tylko w ofiarach na rzecz „Tygodnia Akademika”, ale również i w akcji propagandowej, szerzenia wśród najszerszych warstw idei konieczności przychodu z pomocą ubogiej społeczności akademickiej.

Zbliża się okres czasu od 4—14 listopada, w którym nadziejemy rzesz akademickich pokładane w społeczeństwie, da Bóg, nie doznają bolesnego rozczarowania.

SPORT.

Bieg sztafetowy KOP.

W dniu wczorajszym o godz. 2 m. 24 po południu pataczka biegu sztafetowego, niesiona od strony granicy rumuńskiej weszła na terytorium 6 brigady.

Zimowe treningi lekkoatletów i piktary.

Staraniem Kierownictwa Ośrodka W. F. i P. W. gmach b. ujeżdżalni przy ul. Wileńskiej (naprzeciw skweru) przeznaczony został dla potrzeb ośrodka. Obecnie prowadzą się tam roboty przy budowie bieżni żużlowej, placów dla siatkówki i koszykówki oraz szotek. Dowiadujemy się też, że miejscowe kluby pikarskie będą mogły przeprowadzić tam zimowy trening (naprawdę pikarski). W ten sposób drużyny miejscowe pozbawione obecnie niemal zupełnie boisk (z racji przeobrażenia ich) będą mogły wejść na wiosnę mając za sobą szereg systematycznych treningów.

Biblioteki kompletuje

Księgarnia W. MIKULSKIEGO
Wileńska 25, tel. 664.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Wilnie ogłasza przetarg publiczny na dzień 2 grudnia r. b. na sprzedaż maszyn i urządzeń mechanicznych, należących do likwidującego się traktatu w Wilkowsku. Tamże sprzedaje się szopa drewniana b. tarlaku.

Szczegóły patrz w Monitorze Polskim Nr. 245.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?

Musisz ukończyć kursu fachowe korespondencyjne — prof. Sekulowicza. Warszawa, Żółwia 42. Kursa wyuczą: listownictwo: buchalterji, rachunkowości, kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisanja na maszynie, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego. Po ukończeniu świadectwo.

ŻĄDĄCIE PROSPEKTÓW!

Bicia OLKIN

ul. Niemiecka 3, tel. 362.
KÓŻKA angielskie
MEBLE WÓZKI dziecinne
Sprzedaż również NA RATY.

W Restauracji „Kryształ” Mickiewicz 4.

Kuchnia prowadzona przez znanego Kuchmistrza Bolesława Szymkę.

Otwór z 3 d. n. i z 50 gr.

Podczas obiadów i kolacji przygrywa wyborowy kwartet.

AKUSZERKI.

W. Smalowska przyjmuje: od 9 rano do 7 wiecz. 19. Mickiewicza 46 m. 6.

W. Zdr. Nr. 63.

AKUSZERKA

Marja Brzezina przyjmuje: od 9 rano do 7 wiecz. 19. Mickiewicza 30 m. 4.

W. Zdr. Nr. 3093.

Ofiary.

— S. Gruszowa ze Świąc na rodzinny w nędzy z trojgiem dzieci

Miejski Kinematograf
Kulturalno-Oświatowy
Sala Miejska
(ul. Ostrobramska 5)

Kino-Teatr „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Dzisiaj będą wyświetlane filmy „Tragedja wymierającej rasy” (dramat w 10 aktach. W rolach głównych Hoot Gibson i Anna Cornwall. Nad program: «HULTAJSKA TROJKA» kom. w 2 akt. i Kronika «Światłom» Nr. 1. W dniu 1 listopada 1927 r. Kino nieczynne. W poczekalniach koncerty radio. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego. Ceny biletów: parter 60 gr., balkon 30 gr. Początek seansów: w soboty i niedziele o godz. 4, w dni powszednie o godz. 5 i pół. Kasa czynna: w dni świąteczne i soboty od godz. 3 m. 30 po poł. w dni powszednie od godz. 5ej.

1914 rok.—1918 rok. Potężne arcydzieło filmowe zrealizowane p/g powieści L. Biro p. t. osnute na tej wojny światowej 1914—18 r. w którym nasza generała rodaczka Pola Negri staje u szczytu swego talentu oraz James Hall i George Siegmann. Obraz ten uzyskał złoty medal na wystawach kinematograficznych w Ameryce i w Europie. Specjalna ilustracja muzyczna, dostojna do obrazu, wykonana orkiestra koncertowa z 24 osób pod batutą Mikołaja Salnickiego, Początek pierwszego seansu o g. 4 pp., ostatniego 10.25. W. Nie patrząc na kolosalne koszty obrazu ceny miejsc nie podwyższone.

Przemysławka

Woda Kolorjka dla znowców

HEZADONT Mydło, eliksir,

parf. i przysp. do zębów

MIAFIOR emalia do zębów

MYDŁO TOALETOWE

w najprzebieższym galunku

Przemysławka, Rydzynie 2006

Loran Kule nr 20404 glicerynowe

nr 2058, wazelinowe nr 2062

MIA wyrobiony środek

na porost włosów. Dowody

uznania wysłał fabryka na

zadanie

HENRYK ZAK

FABRYKA PERFUM I KOSMETYKÓW

Wytwórnia artykułów elektrotechnicznych

poszukuje rutynowego

Zastępcy Wilęńskiego Poręta

wymagana, Zgłoszenia: Lwów, Asny-

ka 8 «Wschód» pod «Zastępcą».

FORTEPIANY, PIANINA I FISHARMONJE

piętnastorocznych zagranicznych i krajowych

furm nowe i używane sprzedają i wynajmują

K. DĄBROWSKA

Wilno, ul. Niemiecka 3, m. 6.

FOSFATYNA FALIERA

NAJLEPSZY POKARM dla DZIECI

SMACZNY I WZMACNIAJĄCY

Niezbędny podczas odciążania od piersi

i w okresach rośnięcia

Ułatwia zapewnienie i zapewnia prawidłowy rozwój kości

Niezasłapiona odżywką dla matek, matek

i rekonesansentów.

ŻĄDĄCIE SŁYNNYJ MARKI FRANCUSKIEJ

FOSFATYNA FALIERA

WYSTĘPWAĆ SIĘ NAŁADOWNIOW.

Pariz, 6 rue de la Yacherie.

Wydz. Zdrowia Nr. 122.

ŚNIEGOWCE

KALÓSZE

najtrwalsze i wytworne

FABRYKI

„KONTINENTS”

Akc Tow. w Rydze.

POLECA: „LOTWAGUM” Jener. Repres. na Rzecz. Polską

Warszawa, ul. Długa Nr. 55, telef. 299 78.

Do nabycia w pierwszorzędnym magazynach.

Wydawca Stanisław Mackiewicz Redaktor w/ Stanisław Sawicki.

Odpowiedzialny za ogłoszenia Ksion Sawicki

Drukarnia «Wydawnictwo Wileńskie» Kwaszina 23

Przedwojenny ekspedjent brzozy kolonijalno-winnej

ze średnim wykształceniem, kilkoletni właściciel

większej firmy zupnowanej podatkami przed kilku laty,

poszukuje posady, dając pierwszorzędne gwarancje

uczciwej pracy. 1 stycznia złożył może 5 tys. zł. kaucji. Łaskawe oferty do admin

«Stowa» dla «Adolia».

W. Zdr. Nr. 31.

DOKTOR D. ZELDOWICZ

chor. WENERYZYCHNE, MOZZOPŁ. SKÓRNE

od 10-1, od 5-8 w.

DOKTOR S. Zeldowiczowa

KOBIECIE, WENER. DRUGI MOZZ.

12-1, od 4-6 ul. Mickiewicza 24

tel. 277.

Doktor Medycyny ŁUKIEWICZ

choroby weneryczne, skórne i płciowe

ul. Mickiewicza 9, wejście z ul. Sals-

deckich 1, przyz. 4-7.

Doktor Medycyny G. WOLSON

weneryczne, mozzopł. i skórne, ul. Wileńska 7, tel. 1067

Dr Hanusowicz

Ordynator Szpitala Sawicz, choroby skórne i weneryczne.

Leczenie światłem Solux i Lampa Bacina

g. 9-12 p., 5-8 w. W. Z. P. 39, (szkolenie słońce górskie), Zamkowa 7 m. 1

Dr Kenigsberg

choroby skórne i weneryczne.

Mickiewicza 4, g. 9-12 p., 5-8 w. W. Z. P. 39, (szkolenie słońce górskie), Zamkowa 7 m. 1

Dr Suszyński

spec. choroby weneryczne, niemieckie, płciowe, skórne.

Przyjmuje: od 9-12 i 4-7, ul. Mickiewicza 30

W. Z. P. 1.

KOBIETA LEKARZ

Dr Janina Piotrowska

Jurczenkowa

ordynator Szpitala Sawicz.

Choroby skórne i weneryczne, kobiece.

Przyjmuje od 4-6 p. Zarzecz 5, m. 2.

W. Z. P. 38.

Doktor med.

DOKTOR T. Dembowsk

wznowił przyjęcie

chorob od 10 do 12, i od 4 do 5 pp.

Mała Pohulanka 9.

Przyjmuje: od 10-12 i pół. i od 4 do 7 w.

Uczącym się zniżka, W. Z. Nr. 97, dn. 24 VI 1927 r.

Lekarz-Dentysta L. FRYDMAN

Zawalnia 24 m. 8.

Przy gabinecie specjalne laboratorium zębów sztucznych.

Przyjmuje od 9 do 2 i od 4 do 7.

Lekarz-Dentysta R. MOZES

Wielka 5 m. 2, telefon 1341.

Przyjmuje od 9.30 do 2 i od 4 do 7.

Wydz. Zdr. 371.

Lekarz-Dentysta R. Gordonowa

Zamkowa 20, tel. 10.80

przyjmuje: od g. 10-12 i 5-7.

W. Zdr. 54.

W. MASSON.

3) Dom śmierci.

Minęło parę dni. Przyjaciele wciąż byli jeszcze niezdecydowani, co mają czynić, wreszcie postanowiono, że Jim wyjedzie, by dopomóc dziewczętom.

Dano znać o tem panie Harlow, w odpowiedzi nadeszła depesza od niej następującej treści: «Dla zbada-

nia tej sprawy wezwany został z Paryża sławny detektyw Anno, może pan zechce się z nim zobaczyć. Betty Harlow».

Na skutek tej depeszy, Jim znalazł się pewnego pięknego poranku w Paryżu u słynnego detektywa Anno. Po dłuższej rozmowie, Anno zdecydował:

— A więc jedziemy do Dijon, by wspólnie zbadać tę sprawę!

— Pan zgadza się przyjąć moją pomoc? — zawołał uciechony Frobisher. Anno oparł się o stół i patrząc w oczy swego gościa rzekł wesoło:

— Proszę pana, pan tak szczerze i uczciwie pokierował rozmową, że zobowiązany się czuję do otwartości. Muszę uspokoić pana. Prefekt m. Dijon nie uważa, by sprawa ta była poważna, a ja podzielałem jego zdanie. Ale, ponieważ chodzi tu o oskarżenie o morderstwo